

Lublin, 4.09.1989 r.

Tygodnik Ilustrowany "Zorza"
ul. Mokotowska 43
00-551 Warszawa

Szanowny Panie

W związku z Pana komunikatem, podanym przez TV Polską 14.VIII 1989 r. przesyłam na Pana ręce informacje oraz kserokopię dokumentów dotyczących pobytu mojego męża w obozie Ostaszków w ZSRR.

Mąż mój, Bolesław Stanisław STASIECKI, syn Teodora i teofili z Rychterów, ur. 29.03.1893 r. w Feliksówce (gmina Węgleszyn, pow. Jędrzejów, woj. Kielce) jako przodownik Policji Państwowej zajmował stanowisko komendanta posterunku P.P w Izbicy nad Wieprzem. Stamtąd rozkazem swich władz z 12 września 1939 r. został zmobilizowany (z bronią i w pełnym umundurowaniu) na teren Polski wschodniej. Tam dostał się do niewoli radzieckiej i w 1949 r. otrzymałam od niego kartę pocztową (z datą wysłania 31.12.1939 r.) z obozu w Ostaszkowie. Na dowód tego załączam kserokopię tej zachowanej do dziś korespondencji. Była to pierwsza i zarazem jedyna wiadomość jaką otrzymałam od mojego męża.

Kilkakrotnie zwracałam się z prośbą o ustalenie dalszych jego losów do Polskiego Czerwonego Krzyża, jednak za każdym razem otrzymywałam odpowiedź o braku jakichkolwiek informacji na ten temat.

Załączam kserokopie:

1. karty z obozu w Ostaszkowie
2. Karty Wojskowej
3. Wypisów z Książeczki Wojskowej
4. 3 zdjęć

Станиславский

Замедляю вас
29 ноября 29 року
писати до вас лист на
адрес п. Барыки, в Ко-
муну замедляю
вас, я же пишу
измайдати се в Росии.
На лист ваш одповедати
вас не одмовляю -
Проще вас маю
ми ко, у вас ебувати
якесьне здровит. Зарядити
крані зордене в борю
нема поного року. Уклон
і борю мені до. Умощити
дуже ладно, а востане

XII-39